

# Mieczysław Król

1907-1986



**Absolwent Wydziału Nawigacyjnego z 1928 r., kapitan żeglugi wielkiej, uczestnik konwojów atlantyckich oraz inwazji na Normandię.**

Urodził się 3 stycznia 1907 r. w Ciechanowie Mazowieckim (rodzice Józef i Michalina z Brzęczków). Po skończeniu sześciu klas Gimnazjum im. Zygmunta Krasińskiego wstąpił w 1925 r. do Szkoły Morskiej w Tczewie. Odbił praktykę na „Lwowie”, zdał maturę i w 1928 r. ukończył szkołę.

Pracę otrzymał na jednym ze statków utworzonego przed rokiem Polsko-Skandynawskiego Towarzystwa Transportowego (Polskarob) i został II oficerem na węglowcu „Robur III”.

W momencie wybuchu wojny Mieczysław Król był starszym oficerem na „Roburze V” (późniejszym „Kordeckim”) – statek był w porcie w Newcastle; w wyniku umowy, zawartej przed wybuchem wojny z firmą William Cory & Sons, zaczął wozić węgiel między portami północnej Szkocji a Londynem. „Trasa konwojowa do Londynu i Southampton była wytyczona bojami, paliły się także latarnie lądowe, ale nie zawsze, droga była zabezpieczona polem minowym”<sup>1</sup>.

„Od stycznia do upadku Francji statek chodził do portów zachodniej Francji, następnie do Gibraltaru i portów Północnej Afryki jak Algier, Oran, Port Arzew, Jijelli. [...] Podczas postoju statku w Gibraltarze byłem świadkiem samozatopienia się 17 tankowców włoskich, był to dzień, w którym Mussolini wypowiedział wojnę Anglii i Francji. Anglicy przegapili sprawę, stracili prawie 130 000 ton ropy naftowej, tylko 1 tankowiec dostał się w ich ręce”<sup>2</sup>.

Wiosną 1940 r. Alfred Falter zmienił nazwy swoich statków na „sienkiewiczowskie”. „Robur III” został „Kmicicem” – i ta nazwa była dlań bardzo szczęśliwa, bo tylko dwa statki Faltera – „Kmicic” i „Kordecki” przetrwały do końca wojny, transportując zaopatrzenie i amunicję dla walczących oddziałów, wylądowując je w prymityw-

nych i bardzo niebezpiecznych warunkach sztucznych portów inwazyjnych<sup>3</sup>.

Mały „Kmicic” chodził w konwojach atlantyckich. „Widocznie pan Andrzej usque ad finem udzielał mu swej protekcji albo – nie ubliżając chorążemu orszańskiemu – miał więcej szczęścia niż rozumu, bo całą wojnę pływając w konwojach – szczęśliwie przetrwał”<sup>4</sup>.

W 1944 r. Mieczysław Król został kapitanem „Kmicica”. Niedługo potem rozpoczęły się wielkie przygotowania do inwazji w Normandii – branie w niej udziału zależało od osobistej decyzji marynarzy, przyjmowano tylko ochotników, którzy podpisali stosowną deklarację.

W porcie Swansea skoncentrowano 42 statki, w tej liczbie były polskie: „Kmicic”, „Kordecki” (kpt. Kazimierz Poczobut – abs. 1927 r.), „Poznań” (kpt. Zygmunt Góra – abs. 1930 r.), „Katowice” (kpt. Kazimierz Ostapowicz – abs. 1930 r.), „Narocz” (kpt. Bohdan Lewkowicz – abs. 1929 r.), „Kraków” (kpt. Czesław Pawłowicz – abs. 1931 r.).

„Kmicic” został wyznaczony komodorem. Na pokładzie miał 245 żołnierzy i ośmiu oficerów wraz z uzbrojeniem. Po dojściu do sektora „Czaba” i wyokrętowaniu żołnierzy oraz ładunku wykonał jeszcze dodatkowo pięć podróży na trasie angielski port Penarth – Cardiff do sztucznego portu w Arromanches, zbudowanego na plaży w Normandii<sup>5</sup>.

Pod koniec roku „Kmicic” – „ten nieustraszony szczęściarz, przeżył w tym samym roku – 20 grudnia – swoje triumfalne entré do belgijskiego portu w Gandawie, w którym był pierwszym po wyzwoleniu statkiem alianckim, a przy tym trzeba przypomnieć, że Gandawę wyzwoliła 1. Dywizja Pancerna gen. Maczka. Wolno posuwając się wzdłuż kanału [...] s/s „Kmicic”, udekorowany dzieśiátkami kolorowych chorągiewek, stanowił



1 Ankieta Mieczysława Króla, w zbiorach Sali Tradycji UMG – D/2066, s. 1.

2 Ibidem.

3 Jerzy Miciński, *Księga statków polskich 1918-1945*, tom 1, Gdańsk 1996, s. 309.

4 Eugeniusz Wasilewski, *Powrotne szlaki*, Poznań 1968, s. 35.

5 Jerzy Pertek, *Druga mała flota*, Poznań 1959, s. 245.

barwną plamę na tle ponurego, grudniowego nieba. Widok pierwszego statku na kanale wywołał ludzi z wszystkich okolicznych osiedli, którzy gromadzili się tłumnie na obu brzegach [...]. Kpt. M. Królowi wręczona została plakietka z herbem Gandawy, na której wybito napis: «To the Polish SS 'Kmicic', the first ship, who entered Ghant after liberation». Kpt. Król zrewanżował się banderą PMH, którą zawieszono na ratuszu. W czasie przyjęcia wydanego przez władze miejskie wznoszono liczne toasty, m.in. za szybki powrót «Kmicica» do wolnej Polski<sup>6</sup>. Ale powrót ten nigdy nie nastąpił. Oba statki Faltera do kraju wrócić nie mogły. Przeszły pod banderę panamską i nadal pływały z polskimi załogami – «Kmicic» jako «Chopin», a «Kordecki» jako «Copernicus»<sup>7</sup>.

Kpt. Mieczysław Król podsumowując swe wojenne losy podkreślił, że w ciągu całej wojny na urlopie był cztery miesiące. „Wojna trwała 68 miesięcy, z tego okresu 64 miesiące spędziłem w akcji”<sup>8</sup> – napisał potem.

„Po zajęciu Hamburga przez Anglików, a Cuxhaven przez dywizję polską, przywoziłem zaopatrzenie dla armii angielskiej. [...] W powrotnej podróży poinformowano mnie, że będę komandorem konwoju zdobytych hitlerowskich statków, żeglujących pod flagą „C” („captured”), które mam odprowadzić do Newcastle. Na konferencji pokojowej poznałem 13 kapitanów tych ex-hitlerowskich statków, jacy to byli układni i zdyscyplinowani ludzie, i co najważniejsze – jak oni nienawidzili Hitlera. Eskorta także



była polska, nasze torpedowce, wprawdzie wojna była skończona, ale były miny, no i Anglicy może obawiali się ucieczki tych statków, ale hitlerowcy to nie Polacy, na pewno nie odważyliby się”<sup>9</sup>.

Kpt. ż.w. Mieczysław Król odznaczony był m.in.: Medalem Morskim 1939-1945 z trzema okuciami, The 1939-1945 Star, The Atlantic Star and Clasp/Clasp denoting France and Germany Award, The War Medal.

Wrócił do kraju i pływał na statkach najpierw GAL-u, następnie PLO do emerytury w 1973 r.

Zmarł 30 listopada 1986 r., spoczywa na Cmentarzu Witomińskim.

**Źródła:** *Kadry morskie Rzeczypospolitej*, tom I, pod red. Jana Kazimierza Sawickiego, wyd. II, Gdynia 2000; Jerzy Miciński, *Księga statków polskich 1918-1945*, tom 1, Gdańsk 1996; Jerzy Pertek, *Druga mała flota*, Poznań 1959; Wadim Konstanty Tanievski-Eliott, *Spis personelu zatrudnionego na statkach Polskiej Marynarki Handlowej w latach 1939-1945*, Gdańsk 1981; Eugeniusz Wasilewski, *Powrotne szlaki*, Poznań 1968; Ewa Patok, *Mieczysław Król*, Gdynia 1978, maszynopis w zbiorach Sali Tradycji UMG; Daniel Duda, Jakub Szajna, *Statki polskiej marynarki handlowej w inwazji na kontynent europejski 6 czerwca 1944 roku*, „Nautologia” 2014, nr 151; ankiety dot. wojennych losów absolwentów w zbiorach Sali Tradycji UMG.

6 Jerzy Miciński, op. cit., s. 309-310.

7 Jerzy Miciński, op. cit., s. 310.

8 Ewa Patok, *Mieczysław Król, kapitan żegluga wielkiej*, maszynopis w zbiorach Sali Tradycji UMG, Gdynia 1978, s. 7.

9 Ankieta..., op. cit., s. 2.